

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

**Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko**  
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3.      Ul. Legionów 2, tel. 55.      Maratowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:  
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. 4.—  
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — — zł. 10.—  
i dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:  
Za wiersz milimetry, szerokości 60 milim.  
metrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniejszej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.  
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

### Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Okręgowe Biuro Wyborcze w Piotrkowie.

W dniu 24 lutego b. r. o godz. 7 wieczorem  
w SALI im. KILIŃSKIEGO, Aleja 3-go Maja 12  
odbędzie się

**ODCZYT**

pod tyt.: „Pracownicy umysłowi a wybory“  
który wygłosi p. **Bolesław Gawlik**, Radny m. Warszawy.  
Wejście bezpłatne.      Wejście bezpłatne.

### Wyborcze zwycięstwo rządowe w Japonii.

TOKIO 21-2 AW. Przy ostatnich wyborach do parlamentu partje rządowe odniosły pełny sukces, zdobywając 228 mandatów. Ugrupowania opozycyjne uzyskały 214 mandatów, socjalistyczna partja robotnicza 5.

### Kłeska powodzi nie oszczędziła Australji.

LONDYN 21-2 AW. Powódzie w Australji są katastrofą żywiołową, która dotychczas pochłonęła życie 15 osób. Gdzieniedzile napływ wód był tak gwałtowny, że fale zalewały pociągi w drodze, a pasażerowie musieli się chronić na dachy wagonów. Wo

### Wielka katastrofa okrętowa na wodach chińskich.

Zatonął okręt „Hsintaming“ — 450 ofiar ?

SZANGHAJ 21-2 PAT. Kapitan statku „Atsutamaru“ oświadcza że płynął właśnie wódł rzeki, gdy statek „Hsintaming“ usiłował się przemknąć w poprzek drogi „Atsutamaru“. Nastąpiło zderzenie, w rezultacie, którego „Hsintaming“ został przebity poniżej linii zanurzenia. Około 550 pasażerów obu statków rzuciło się w pa

### Tragiczny karnawał.

MONACHJUM 21-2 AW. Dziś popołudniu miała się odbyć przed ratuszem w Monachjum zabawa karnawałowa po raz pierwszy od 32 lat. Natłok publiczności żadnej widowiska był już w godzinach przedpołudniowych tak wielki, że tłum przerwał kordon policji i stratował teren zabawy przyczem wiele osób przede

### Straszna śmierć trojga osób pod kołami pociągu.

LWÓW 21-2 AW. W pobliżu Gródka Jagiellońskiego nastąpił straszny wypadek śmierci pod kołami pociągu trzech osób. Późną nocą trzech wiejskich parobków Dzwonnik, Kotylak i Foma powracali z pobliskiej wsi z

### Zuchwały napad bandycki.

BYDGOSZCZ 21-2 AW. Wczoraj na przejeżdżającego furmanką do Sarnowa handlarza skór Józefa Kaźmierskiego napadło czterech uzbrojonych bandytów. Bandyty zatrzymawszy wóz sterroryzowali Kaźmierskiego, poczem zabrali ładunek towaru oraz 4.700 zł. w gotówce. Po dokonaniu rabunku bandyci oddalili się w kierunku Kłębowa. Pościg zarządzony przez policję nie dał jeszcze dotąd rezultatu.

### Rekord samochodowy 333 klm. na godzinę.

LONDYN 21-2 AW. W Ameryce jeden z wyścigowców angielskich osiągnął rekord szybkości samochodu

### Wyrok w sprawie uczenic-komunistek w Łodzi.

ŁÓDŹ 21-2 AW. W dniu dzisiejszym zakończył się proces łódzkich pensjonarek oskarżonych o komunizm następującym wyrokiem: 19-letnia Zalcmanówna 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego 17-letnia Rosenfarbówna i 19-letnia

Niechicka po 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Trzy pozostałe uczenice zwolniono. Łagodny wymiar kary tłumaczy się zamianą artykułu 102-go oskarżenia na 131 o kolportażu bibuły komunistycznej.

### Berlin przygotowuje się do przyjęcia króla Afganistanu.

BERLIN 21-2 PAT. Czynione są tu wielkie przygotowania na przyjęcie przybywającego tu jutro króla Afganistanu. Na ulicy Unter den Linden, którą orszak królewski ma przejeżdżać w drodze do pałacu, wynajęto przez rząd Rzeszy na 2 tygodnie

dla pomieszczenia tam dostojnego gościa, ustawiane są obeliski, a ulice dekorowane są odświętnie. Król Afganistanu przybędzie do Berlina wraz z małżonką i swiatą, złożoną z 15 osób.

### Samobójstwo wybitnego działacza komunistycznego.

MOSKWA 21-2 AW. W Kazaniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Komisarz Ludowy Tatarskiej S.S.R. Fokin. Samobójca był

wybitnym działaczem bolszewickim zajmując po przewrocie październikowym szereg wybitnych stanowisk w służbie sowieckiej.

### Ostatnie wiadomości.

UROCZYSTE OTWARCIE ODDZIAŁU BANKU GOSP. KRAJ. WE WŁOCŁAWKU.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Dziś otwarty został Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Włocławku. Otwarciu dokonał Minister Skarbu p. Czechowicz, który jednocześnie zobowiązał, jak wielką poprawę wniósł Rząd Marszałka Piłsudskiego w dziedzinie skarbowości.

M. in. p. minister zaznaczył, że za den z rządów nie wykazał w ciągu swego trwania tak intensywnej działalności w dziedzinie skarbowości, i nie wprowadził tylu dodatnich zmian co rząd Marsz. Piłsudskiego. Rząd ten sprawił, iż w r. 1926 nadwyżka budżetu wynosiła 155 milj. zł., a w okresie od 1 kwietnia 1927 r. do 1 stycznia 1928 r. — 240 milj. zł., rząd ten uzyskał wreszcie poważną pożyczkę zagraniczną na warunkach dogodnych dla kraju. Wskutek przeprowadzonej sanacji skarbowości, wzrosły kapitały zakładowe w bankach prywatnych, i społecznych. I tak kapitał zakładowy Banku Rolnego powiększył się z 13 milj. zł. do 95 milj. zł., a kapitał Banku Gosp. Krajowego z 35 milj. zł. do 120 milj. zł.

DELEGACJE WŁOŚCIJAN W WARSZAWIE.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Do Warszawy przybywają wciąż delegacje włościjan z najodleglejszych krańców Państwa Polskiego.

Delegacje te przybywają do Warszawy, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i zapewnić go o gorczym poparciu jakie przy nadchodzących wyborach okaże wiece polska dla listy Bezpartyjnego Bloku.

NAUCZYCIELE BĘDĄ MUSIELI SKŁADAĆ EGZAMINA.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Min. Wyznań Religijnych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych. Projekt ten przewiduje, że nauczyciele, po 2 latach służby będą musieli składać egzamina w celu stabilizacji ich

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ W DRUKU.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Komisja Ankietowa, która ukończyła swe urządzenie złożyła wyniki swych prac w Prezydium Rady Ministrów. Prace Kom. Ankietowej zostały oddane do druku i ukażą się w marcu rb. w formie książki.

PROJEKT USTAWY O GRZEBA NIU UMARŁYCH.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Ukaże się w tych dniach projekt ustawy o grzebaniu zmarłych. Projekt ten wprowadzać będzie tę innowację, ponieważ przewiduje, iż bez zezwolenia odnośnych władz nie wolno będzie grzebać zmarłych.

MINISTERSTWO KOLEI PROTESTUJE.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Min. Kolei przeciwstawia się wprowadzeniu zniżek 50 proc. dla sportowców. W tej sprawie interwenjowała delegacja sportowców u p. min. Romockiego.

JESZCZE JEDNO ROZNOSENIE POCZTY.

Warszawa 21-2 28 r. (Tel. własny) Od dn. 1 kwietnia Min. Poczty i Telegrafów wprowadza 3-e roznoszenie poczty (południowe) obok istniejących już dwóch (ranne i popołudniowe).

W związku z tem, zostanie powiększony personel pocztowców. Związane z tą sprawą wydatki zostały przewidziane w nowym budżecie Min. Poczty i Telegrafów.

### Giełda.

DEWIZY

Landyn 43,47 1/4  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,06  
Praga 26,41 1/4  
Szwajcaria 171,52 — 171,49  
Sztokholm 239,30  
Włochy 47,25  
Wiedeń 125,55

# „Jezyk ultimatum i pogrozek”

Według relacji pism kowieńskich gabinet litewski rozpoczął już podobno debaty nad propozycją odpowiedzi na drugą notę polską min. Za leskiego, zapytującego w sposób stanowczy czy rząd litewski zgodnie z zaleceniem Rady Ligi Narodów ze - chce przystąpić do rokowań bezpo - średnich między Litwą i Polską, czy też od rokowań tych uchyli się.

Po niepowodzeniu wyprawy ber - lińskiej, należałoby zapewne ocze - kiwać ze strony p. Waldemarsa od - powiedzi pozytywnej. Taką drogę przynajmniej wskazuje logika rzeczy i cały splot stosunków jakie wytwor - zły się od jesieni ubiegłego roku na skutek skargi premiera litewskie - go, wzniesionej przeciw Polsce do Rady Ligi Narodów. Wśród niektó - rzych jednak polityków litewskich, a do tych należy także zaliczyć obec - nego premiera Litwy, logika nie wy - wiera stanowczego wpływu na waż - ne posunięcia polityczne. Zastępuje ją niekiedy odruch, a ten jest jedna - ko nieobliczalnym w życiu prywat - nem jak i publicznym. Więc mimo wszelkiej celowości, mimo opinii kra - jowej, mimo głosów prasy zagranicz - nej, p. Waldemaras gotów jest po - stąpić inaczej, tembardziej, że w chwili obecnej bodajże bardzo mało obchodzą go głosy jego ziomeków, za równo jak i głosy cudzoziemców.

Te ostatnie zresztą nie są jednoli - te. Z jednej więc strony mamy opi - nię całego świata, stwierdzającą, że stanowisko litewskiego polityka nie jest zgodne ani z uchwałą Rady Ligi, ani z jego własnymi oświadczeniami w Genewie. Po drugiej stronie bar - jery, jak gdyby dla potwierdzenia narady, że każda reguła ma wyjątki, stoi w osamotnieniu jedynie Związek Socjalistycznych Republik Rad.

Zaledwie w prasie polskiej ukaza - ła się ostatnia nota polska zareago - wała na nią z miejsca „Izwiestja”, o - ficyalny organ rządu sowieckiego, dopatrując się w niej nietylko fałszy - wej interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz również „języka ul - timatum” i „pogrozek”. Dyplomacja so - wiecka od chwili uporania się z trud - nościami wynikającymi z istnienia i działalności opozycji wewnątrz partii i Związku przejawia wprost nieby - wale zainteresowanie w sprawach polsko-litewskich. Przyczyny tego zainteresowania były już wielokrot - nie wyjaśniane, nie powinny przeto w nikim wywoływać zdumienia. Cie - kawa jest natomiast gra i metoda po - stępowania rządu sowieckiego w po - wyższej sprawie i niewątpliwie ono świadczy w sposób wyraźny o istot - nych tendencjach tego rządu. A więc p. Litwinow w Genewie składa p. mi - nistrowi Zalesskiemu uroczystą de - klarację, że rząd sowiecki potępia ów fikcyjny stan wojny proklamowa - ny jednostronnie przez rząd litewski. Zdawałby się stąd wypływać wnio - sek, że rząd sowiecki winien oddzia - ływać na rząd litewski, aby ten da - żył do ułożenia stosunków litewsko - polskich, przynajmniej w tym samym stopniu co i rząd polski.

A tymczasem dzieje się właśnie coś wręcz przeciwnego. Nazewnątrz p. Litwinow występuje z różdżką o - liwną, ale to tylko dla popisu „pacy - fistycznego”: w rzeczywistości nato - miast rząd sowiecki występuje stale w roli podjudzającego i zachęcają - cego do przewleknięcia zatargu w nie - skończoność. Dla dyplomatów mo - skiewskich istnieje rzekomo tylko jedno niebezpieczeństwo, a tem jest ewentualność marszu polskiego na Kowno. Litwa w jego wyobrażeniu jest niewinnym uciśnionym baran - kiem i oczywiście wina dotychczas nienormalnych stosunków między Li - twą i Polską leży całkowicie po stro - nie tej ostatniej.

Dla potwierdzenia powyższego wy - starczy powołać się na listopadową notę rządu sowieckiego do Polski, w której to nocie rząd sowiecki dał wyraz swej obawie z powodu jako - by grożącej wojny między Polską i Li - twą. Po upływie dwóch tygodni od

wysłania noty rząd polski przez usta Marszałka Piłsudskiego oświadczył, że nie czyha na suwerenność Litwy, ani nie dybie na jej terytorjum, ali - ci rząd sowiecki znowu ma jakieś o - bawy, ponieważ min. po trzech mie - siącach obstrukcji ze strony p. Wal - demarsa wystosował drugą doń no - tę z zapytaniem, czy Litwa chce czy nie chce ustosunkować się lojalnie do uchwały Rady Ligi. Rząd sowiecki tak bardzo przestraszył się polskiego języka „ultimatum i pogrozek”, iż nie widzi całej śmieszności swej sytuacji

skoro, będąc zdeklarowanym prze - ciwnikiem Ligi Narodów, występuje zarazem w obronie uchwały tejże Ligi, stara się ją interpretować i przy tej okazji wpada znowu w przestach czy rząd polski nie zechce przejść do porządku nad rezolucją Rady.

Podwójna gra rządu sowieckiego jest jednak zbyt przejrzysta. Wiemy doskonale, że Rosji Sowieckiej cał - kiem nie zależy na pokoju w Europie Wschodniej i, że chętnie widziałaby ona wojenne zamieszki w pobliżu swych granic. Dlatego też tak wyraż

nie zachęca Litwę do dalszego opo - ru wobec Polski, a p. Waldemaras widząc to, ma odwagę powiedzieć tak wielkie głupstwo, że gwarantem niepodległości Litwy są Niemcy i Ro - sja.

Zapewne wiele wody jeszcze upły - nie zanim p. Waldemaras pojmie, że Wilno będąc stolicą Litwy, byłoby jednocześnie stolicą republiki litew - skiej, stanowiącej składową część Związku Socjalistycznych Republik Rad, lub też tylko jedną z gubernji kolosu rosyjskiego.

## Rząd a reforma rolna.

Przemówienie ministra Staniewicza.

W dniu 18 b.m. min. reform rol - nych prof. dr. Witold Staniewicz wy - głosił przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in. co nastę - puje: Bardzo często, a szczególnie o - becnie, w związku z akcją wyborczą słyszy się twierdzenie, że rząd Mar - szalka Piłsudskiego nie wykonyuje reformy rolnej, że nie docenia donio - słości naprawy ustroju rolnego w Pol - sce. Najlepszą odpowiedzią na te go - łosłowne twierdzenia będzie zazna - jomienie Szanownych Państwa z wy - nikami działalności Min. Robót Rol - nych za ostatnie dwa lata. Muszę słów parę poświęcić budżetowi Min. Reform Rolnych za lata ostatnie. O - trzymamy tu cyfry następujące:

Wydatki wyniosły w roku 1924 — 25 milionów 750 tysięcy zł. w roku 1925 — 27 milj. 352 tys., w roku 1926 — 55 milj. 137 tys. i w roku 1927 — 120 milionów przeszło. Widzimy więc

że w 2-ach latach mamy do czynienia z wydatnym wzrostem wydatków na cele wykonania reformy rolnej. W r. 1927 rząd Marszałka Piłsudskie - go wydał przeszło 5 razy tyle na re - formę rolną, niż rządy w roku 24 i 25. Wynika stąd jasno fakt, jak wiel - ką wagę rząd przywiązuje do wyko - nania reformy rolnej.

Przegląd rozpoczynając od wyni - ków działalności Min. Reform Rol - nych, zwrócić muszę uwagę na pra - ce scaleniowe, dokonane w ciągu 4 ostatnich lat. W roku 1924 scalono 32.337 hektarów, w roku 1925 — 68.118 ha., w roku 26 — 146.524 ha., a w roku 1927 — 265.369 hektarów. Wynika więc stąd, że w roku 1927 scalono przeszło 9 razy tyle, niż w roku 1924. Przy pracach scaleni - wych zwrócono po raz pierwszy na zagadnienie meljoracji.

Przechodząc do sprawy wzrostu

cen — min. Staniewicz oświadczył, że uważa to za zjawisko gospodarczo - uzasadnione i obniżenie cen ziemi — za szkodliwe, ponieważ obniża to wartość majątku narodowego i u - trudnia rozwój kredytu długotermino - wego. Ceny ziemi spadły gwałtownie w okresie wojny o 15 — 25 proc. w stosunku do cen przedwojennych i stopniowo ceny te podążają do osią - gnięcia poziomu przedwojennego. Pro - wadzenie racjonalnej polityki cen u - ważać należy za jedno z doniosłych zadań Min. Ref. Rolnych.

Rządowi marszałka Piłsudskiego sprawa wykonania reformy rolnej le - ży na sercu, rząd przestał jednak u - żywać reformy rolnej jako hasła wy - borego, jako argumentu demago - gicznego i traktuje jako pierwszej wa - gi problem, należytego rozwiąza - nia którego wymaga dobrobyt, wzrost i potęga państwa polskiego.

## Jak się rozwija flota i polski handel morski?

Dzięki specjalnej uwadze Rządu poświęconej sprawom morskim od końca 1926 r. znacznie powiększono polską flotę handlową i pasażerską.

W sezonie 1928 r. żegluga polska posiada pięć statków pasażerskich z których 3 kursują na linii Gdańsk — Sopoty — Gdynia — Hel, 1 obsłu - guje połączenie między Gdynią a zato - ką Pucką, 1 zaś przeznaczony jest w sezonie letnim do odbywania dal - szych wycieczek po Bałtyku: do Szwecji, Norwegii, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec i Danji.

Ostatnio Ministerstwo Przemysłu i Handlu nabyło 2 statki towarowe. Są to największe statki polskie, gdyż tonaż każdego z nich wynosi ponad 5 tysięcy tonn. Przeznaczone są one głównie do utrzymania komunikacji towarowej bezpośredniej z krajami morza Śródziemnego.

Ponadto żegluga państwowa roz - porządza 1 statkiem o 4.000 tonn 5-ma statkami o pojemności 3.000 tonn i 1 statkiem 1.000 tonnowym.

Dalej przedsiębiorstwo „Wisła Bał - tyk” którego celem jest eksport wy - gła polskiego przez Tczew posiada 14 lichterców morskich i 6 holowni - ków o ogólnej pojemności 10.500 tonn.

Wreszcie Towarzystwo Kopalń Górnośląskich „Robur” nabyło 2 stat - ki „Robur I” i „Robur II”. Towarzy - stwo to zobowiązane jest na mocy kontraktu zawartego z Ministerstwem Przemysłu i Handlu do posiadania do 1-go lipca 1928 r. okrętów o tonażu 15.000 ton. Towarzystwo „Robur” po - siada ponadto kilka holowników ob - sługujących port gdański.

Latem zostanie uruchomiona wzo - rem lata roku zeszłego żegluga przy - brzeżna której statki mimo bardzo krótkiego okresu eksploatacyjnego przewiozły przeszło 70.000 pasa - żerów.

Dzięki temu zwiększeniu floty zwiększyła się bardzo znacznie wy - syłka węgla; przeciętnie bowiem mie - sięczna wysyłka węgla przez wybrze

że polskie w 1925 r. wynosiła 29.000 tonn, to w roku 1927 około 480.000 tonn.

Jest to nadzwyczajna poprawa po - siadająca wielkie znaczenie dla go - spodarczych stosunków w kraju. Dość powiedzieć, że „żegluga polska” zam - knęła pierwszy rok eksploatacji bez strat, doprowadzając do kraju walut

obcych na kilka milionów złotych, przewożąc kilkaset tysięcy tonn to - warów z Polski i do Polski, kilkadzie - siąt tysięcy osób oraz odwiedzając kilkadziesiąt portów obcych.

Ten rozwój handlu morskiego Pol - ski i zwiększenie naszej floty handlo - wej bezsprzecznie jest wielkiem suk - cesem obecnego Rządu.

### Wieści z kraju.

## Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

### Aresztowanie czołowego kandydata listy Nr. 34 w Łodzi.

Onegdaj z polecenia władz bezpieczeń - stwa publicznego aresztowany został Jan Haneman, czołowy kandydat listy nr. 34 z okręgu Łódź — miasto z niezależnej socja - listycznej partii pracy, członek zarządu sto - warzyszenia „Lokator”.

P. Haneman aresztowany został na dwor - cu w Łodzi, gdy wysiadł z pociągu który przyszedł z Bydgoszczy gdzie p. Haneman przemawiał na dwóch wiecach przedwybor - ch. Równocześnie policja przeprowadziła re - wizję w mieszkaniu p. Haneman.

### B. poseł Szapiel skazany na rok więzienia.

Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał spra - wę byłego posła na sejm ze stronnictwa nie - zależnej partii chłopskiej Szapiela za obra - zę sądu. Dnia 12 stycznia 1926 r. poseł Sza - piel na rozprawie sądowej zawołał pod a

dresem sądu polskiego: Precz z sądem fa - szystowskim. Na rozprawę sprowadzono go z więzienia, gdzie odsiadywał karę za robo - tę antypolską. Został on skazany na rok wię - zienia.

## Sensacyjne aresztowania w Częstochowie.

### Kandydat listy Nr. 25 p. Z. Cardini i 15 członków Chrześcijańskiej Demokracji — aresztowani.

Onegd. nocy aresztowano w Częstochowie 15 człon. stronnictw. Ch. D. z jej prezesem i członkiem Rady Miejskiej, kandydatem li - sty Nr. 25 (z okręgu Częstochowa — Ra - domsko), p. Zygmuntem Cardiniem na cele.

Według oficjalnej wersji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono: 11 palek gumo - wych, opatrzonek ołowiem 2 kastety, 66 nabojów, 3 rewolwery, 6 magazynów do re - wolwerów, oraz granat ręczny.

Ze względu na toczące się śledztwo bli - sze szczegóły nie podlegają ujawnieniu. Aresztowania podobno spowodowane go - stały ustaleniem, że w Iunie Ch. D. w Cze - stochowie przygotowana została bojówka, mająca na celu czynne wystąpienie pod - czas kampanji wyborczej. Aresztowania wywo - łały w Częstochowie zrozumiałą sensację. Aresztowani zostaną skierowani do Sędzi - go śledczego.

## Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze roczne, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa odbędzie się dnia 26 lutego 1928 r. o godzinie 3 p. p. w pierwszym terminie, o godzinie 4 p. p. w drugim, w sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Karlińska Nr. 1, na które uprzejmie zaprasza

ZARZĄD

- Porządek obrad ogólnego zgromadzenia następujący:
- 1) Zagajenie
  - 2) Wybór Przewodniczącego
  - 3) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia
  - 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  - 5) „ Zarządu
  - 6) „ Skarbnika
  - 7) „ Biura informacyjnego
  - 8) Kasa Kredytowa dla właścicieli nieruchomości miasta Piotrkowa
  - 9) Projekt budżetu na rok 1928
  - 10) Działalność Związku Centralnego
  - 11) Przyszłe wybory do ciała ustawodawczego
  - 12) Organizacja pracowników do uprzątnięcia domów, w związku z nowymi żądaniami dozorców domów
  - 13) Akcja przeciwko Elektrowni Piotrkowskiej
  - 14) Wybory członków Zarządu na miejsce wylosowanych
  - 15) Wnioski.

248

## Żywiłowa manifestacja młodzieży akademickiej na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj w sali konserwatorium w Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd akademickich komitetów wyborczych Współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego, który stał się żywiłową manifestacją młodzieży na cześć marszałka. Obradom przewodniczył p. Wyszynski, który wygłosił odpowiedni referat o sytuacji przedwyborczej, zakończony okrzykiem „Niech żyje marsz. Piłsudski!”

Po szeregu przemówień zjazd uchwalił deklarację treści następującej:  
„Stajemy przy wodzu naszym, jak przed laty na polach bitew, tak dziś do wielkiej walki o ducha narodu i służymy pracować nad urzeczywistnieniem wielkiej idei Polski polnej, sprawiedliwej i dbającej o dobro wszystkich obywateli Polski, ludzi pracy, silnej duchem swoich obywateli i godnej ro-

li dziejowej przypadającej jej wśród innych państw świata”.

Nadto zjazd uchwalił rezolucję, wzywającą młodzież akademicką do walki z obłądą i złem, wszetecznością i destrukcją, kryształującą się zarówno w obozie komunistycznym, jak i obozie Wielkiej Polski, oraz wzywającą wszystkich akademików do współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego, i służąc na każdym miejscu walcząc aż do ostatecznego zwycięstwa z wrogami idei odrodzonego Państwa polskiego.

W końcu uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego. Po odśpiewaniu przez zebrań nych „Pierwszej Brygady” zjazd został rozwiązany.

## Wołyń za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

Onegdaj w Łucku w przepelnionej do ostatniego miejsca sali teatru miejskiego, odbył się wiec przedwyborczy. Liczne tłumy oblegały gmach teatru, nie mogąc dostać się do wnętrza.

Pierwszy przemawiał ks. Janusz Radziwiłł, czołowy kandydat do Sejmu z listy Nr. 1 w okręgu łuckim. Ks. Radziwiłł omówił szczegółowo ogólną sytuację polityczną, stosunek ludności polskiej i ukraińskiej na Wołyniu, oraz stosunek ukraińców do państwowości polskiej. Przemówienia ks. Ra-

dziwiłła zgromadzeni słuchali z natężoną uwagą. Gdy mówca wypowiedział ostatnie słowa, zabrzmiały długo niemiłkące oklaski.

Przemawiali następnie mec. Skokowski, kandydat do Senatu, wójt gminy Równe, ukraińiec Puza (po ukraińsku) oraz złożyli deklaracje przedstawiciele czechów i żydów.

Jednocześnie przyjęto rezolucję, wyrażającą bezwzględne poparcie listy Nr. 1.

## Akcja członków obwodowych komisji wyborczych w sprawie djet.

Przed tygodniem w Warszawie odbyło się zebranie członków obwodowych komisji wyborczych i ich zastępców w Warszawie, poświęcone kwestii podjęcia zbiorowej akcji o przyznanie djet dla wszystkich pracowników wymienionych komisji. Na posiedzeniu tem wyłoniono delegację, której polecono odbycie konferencji informacyjnej z przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej nr 1, sędzią Fr. Pędowskim.

Wobec nawału zajęć, związanych z zatwierdzaniem list wyborczych, p. Sędzia Pędowski przyjął delega-

cję członków komisji dn. 18 lutego b.r. i oświadczył jej, że kwestja djet może być załatwiona jedynie w płasz czyźnie ustawowej, t.j. wypłacane być mogą tylko indywidualnie po udowodnieniu przez petenta dotkliwego uszczerbku w zarobkach i wykazaniu dni rzeczywistej pracy w komisji. Delegaci oświadczyli, iż aczkolwiek tekst ustawy był im w odnośnej materji znany, zwrócili się o autorytywne informacje, będąc wprawa dzeni w błąd pogłoskami o zmianie odnośnych postanowień rdnacji wyborczej.

## Odkrycie pokładów węgla pod Koluszkami?

Specjalna komisja zbada na miejscu ile prawdy mieści się w sensacyjnej wiadomości.

W dniu onegdajszym nadeszła sensacyjna wiadomość, że w miejscowości Regny pod Koluszkami przy prowadzeniu robót ziemnych na głębokości 60 mtr. natrafiono na żyłę czarnego węgla kamiennego. O niezwykłym odkryciu powiadomiono stacjonującą w pobliżu posterunek żandarmerji wojskowej, który natychmiast nadał telefonogram do dowódcy dywizjonu żandarmerji. Dowódca skomunikował się z szefem budownictwa wojskowego majorem Jossem, poczem postanowiono wyjechać niezwłocznie do Regnów, czy i ile informacja odpa wiada prawdzie.

Po przybyciu na miejsce ustalono, że istotnie robotnicy ziemni dokopali się do pokładu pięknego węgla kamiennego grubości 8 mtr. Zmobiliz-

owano natychmiast większy zastęp robotników ziemnych i polecono im kopać dalej. Podczas kopania stale natrafiali na pokłady węgla. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że pokłady ciągną się na bardzo znacznej przestrzeni.

Dalsze rozkopy trwają. Na miejsce sprowadzeni zostaną specjaliści inżynierowie-górnicy dla wydania opinji, czy węgiel nadaje się do użytku. W razie gdyby tak było w stosunkach przemysłowych nastąpiłby całkowity przewrót.

Wiadomość o wykryciu pokładów węglowych wywołała ogromną sensację szczególnie wśród sfer przemysłowych, które z niebywałym napięciem oczekują wyników ekspertyzy.

## Nowa klasyfikacja pracowników poczt i telegrafów.

Rada Ministrów uchwaliła w dniu 17 bm. na wniosek ministra poczt, telegrafów i telefonów dokonanie przeszerogowania personelu poczt, telegrafów i telefonów do odpowiednich lat służby i wykształcenia.

Wniosek ministra poczt i telegrafów miał na celu wyrównanie różnicy, powstałej wskutek dokonanej w swoim czasie niekorzystnego za-

szeregowania pocztowców do grupy uposażenia w stosunku do pracowników innych działów służby państwowej.

Obecne przerachowanie obejmie przypuszczalnie zgórą 12.000 pracowników poczt, telegrafów i telefonów i ma nastąpić przed 1 marca roku bież.

## Dekrety prasowe obowiązują.

Onegdaj walne zgromadzenie wszystkich wydziałów sądu najwyższego w Warszawie rozpatrywało z okazji incydentalnej skargi redaktora szczerka sprawę zasadniczą — czy dekreta prasowe mają moc obowiązującą.

Zgromadzenie sądu najwyższego u-

znało, że nie jest powołane do rozstrzygnięcia sporu formalnego o ogłoszeniu uchwał sejmowych (jak wiadomo w tej formie uchwalono dekret prasowy). Natomiast wobec ogłoszenia uchwały w „Dzienniku Ustaw” sąd najwyższy uważa dekreta prasowe za posiadające moc prawa.

## 6 uczenie łódzkie na ławie oskarżonych za działalność komunistyczną.

Sąd okręgowy onegdaj przystąpił do rozważania sprawy 6 uczeni gimnazjum im. Ożeszkowej i Sobolewskiej, oskarżonych o zorganizowanie koła młodzieży szkolnej przy zw. młodzieży komunistycznej i zaj-

mowanie się kolportażem bibuly, oraz agitacją. Na ławie oskarżonych zasiadły: Róża Niechejńska, Chajja Zalcmanówna, Róża Ruzenfarbówna, Halina Dawidowiczówna, Celina Birnbaumówna i Iaja Sznajderówna.

## W obronie bandyty i komunisty uczeń 7 klasy napadł na policjanta.

Onegdaj w Wilnie policjant zatrzymał znanego bandytę i komunistę Grasińskiego. Prowadzony do więzienia uderzył kastetem policjanta w twarz i zaczął uciekać. Policjant strzelił za uciekającym lecz chybił. Grasiński jednak uciekając poślizgnął się i upadł. Wtedy policjant chwycił bandytę i chciał go zakuć w w kaj-

danki. Na krzyk Grasińskiego „Bratci Białorusini spaszajcie” nadbiegł m. in. uczeń kl. 7 gimnazjum im. Mickiewicza Włodzimierz Jarmulowicz i uderzył kastetem policjanta w oko, tak że ten utracił je.

Na alarm rannego nadbiegli inni policjanci i aresztowali Grasińskiego i Jarmulowicza.

H Rider Haggard.

36

## Żywy testament.

— Zastaw pan drzwi deską, — rzekła Augusta, gdy z ostrzejszego powiewu powietrza zmiarkowała, że gość znajdował się już we wnętrzu budy.

Pan Meeson spełnił jej polecenie, stękając głośno.

— Te bydłeta, — odezwał się wreszcie, — lękając rum kwartami, popija się lać chwila, jak bele. Przyszędłem tu, bo nie mogę już wytrzymać z nimi... a przytem taki jestem chory, panne Smithers, taki chory! Zdaje mi się, że umrę niezadługo! Czasami czuję, jakby mi wszystkie szpik zamarzył w kościach, a czasem znowu jest mi tak, jakby mi ktoś kości rozpalonym drutem prześwidrował. Czy nie może mi pani co poradzić?

— Nie wiem, co-bym panu poradzić mogła, — łagodnie odpowiedziała Augusta, bo jakkolwiek nie lubiła tego człowieka, litość jednak brała ją nad nim. — Niech się pan położy i spróbuj zasnąć.

— Zasnąć! — jęknął, — jakże ja

zasnąć mogę? Z koldry mojej aż cieknie, tak przesiąkła wilgocią, ubranie na mnie całe mokre.

I tracąc wszelkie panowanie nad sobą, rozplakał się, jak chore dziecko.

— Połóż się pan... może uda się panu zasnąć, — nalegała znowu Augusta.

Nie odpowiedział już nic, ale powoli stawał się spokojniejszym, przejęty może uroczystym wpływem panujących dokoła ciemności. Augusta, oparłszy głowę na worze z sucharami, zapadła nareszcie w stan błogiego o wszystkim zapomnienia, w młodości bowiem sen nigdy niezawodnym jest przyjacielem. Obudziła się parę razy, po to tylko, by zaraz zasnąć na nowo, a gdy wreszcie na dobre otworzyła oczy, dzień już był jasny na niebie i deszcz zupełnie padał przestał.

Pierwszą jej myślą był mały Dick, który smacznie przespał noc całą i któremu nocleg pod dziurawym dachem bynajmniej jakoś nie zaszkodził. Wyprowadziła go z budy, umyła mu twarz i rączki w strumieniu, poczem zasiadła z nim do śniadania, składającego się z suchara. Wracając do siebie, spotkała obu majtków,

k którzy, jakkolwiek teraz zupełnie trzeźwi, nosili jednak na twarzy ślady straszego zmęczenia, spowodowanego nocną hulanką. Widoczną było rzeczą, że pili obaj bez pamięci i, jakby tem zawstyżeni, przemknęli w milczeniu obok Augusty, która z góry na nich spojrzała.

Gdy z powrotem weszła do budy, zastała w niej nieśpiącego już pana Meesona. Siedział na ziemi, a światło, przez odstawięte deski wpadające, oświecało twarz jego, tak zmienioną, że widok jej przeraził prawie Augustę. Pulchne policzki zapadły, wielkie, sine obwódki zarysowały się pod zapadłymi także oczyma, a cała powierzchowność jego była taką, jaką bywał u ludzi, znajdujących się w ostatnim stopniu ciężkiej jakiej choroby.

— O! jakąż noc miałem! — stęknął, — jaką noc! Nie sądzę, abym drugą podobną mógł przeżyć!

— Co też pan mówi! — odparła Augusta, — zjedz pan kawałek suchara, a zrobi się panu lepiej.

Wziął kawałek, który mu podała, i usiłował go przełknąć, ale nie mógł.

— Na nic się to nie zda, — rzekł smutnie, — umierający jestem człowiek. Dobiło mnie to siedzenie w

przemokłym odzieniu. Augusta, spojrzawszy na niego, nie mogła już i nie śmiała mu przeczyć.

XI.

Po śniadaniu, to jest po zjedzeniu suchara i skrzydelka pozostałego z wczoraj ugotowanych kur, Augusta namówiła Janka i Milia, aby się zebrałi do roboty, którą ona dla nich obmyśliła, a która polegała na zatknięciu na jednej z wyższych skał w soskiej żerdzi i przytwierdzeniu do niej flagi, szczęśliwym trafem znalezionej w łódce. Niewielka była co prawda szansa, aby ktokolwiek dostrzegł ową flagę wśród mgły, wiecz nie zaścieniającej tych stref widnokrąg; jeszcze mniej było szans, aby się trafił ktoś, zobaczyć ją mogący; zawsze jednak uważano to za rzecz potrzebną i majtkowie chętnie rozkaz Augusty spełnili. Zanim ukończyli robotę, słońce, o dziwo! jasno tego dnia przyświecające, dobiegło południa, od strony ładu powiewał cieply wietrzyk; to też Augusta, korzy stając z pogody, wywiesiła do przesuszenia wilgotne koldry i dery, a matkom kazała upiec na obiad część jaj, poprzedniego dnia znanych.

## W głowie zielono, a na buzi róż!

### Słuszne zarządzenie inspektoratu szkolnego.

Inspektor szkolny m. Warszawy zwrócił ostatnio uwagę dyrekcji szkół żeńskich iż uczenie wyższych klas przychodzi do klasy upudrowane, z ustami poczerwienionymi pomadką, wyróżnianymi policzkami, podczernionymi oczami itd. co jest niedopuszczalne nie tylko ze względu na higienicznych ale przede wszystkim wychowawczych.

Inspektor szkolny zapowiada wydanie w najbliższym czasie specjalnych przepisów w myśl których nauczyciele i wychowawcy będą obowiązani pilnie śledzić, aby nie dopuścić do szminkowania się podlotków. Dziewczęta umalowane po dwukrotnym ostrzeżeniu będą wydalane ze szkoły.

## Zuchwałe włamanie do mieszkania radcy ministerjalnego w Warszawie.

Onegdaj w Warszawie około godz. 9-tej wiecz. dokonano zuchwałego włamania w śródmieściu do mieszkania radcy Min. W. R. i O. P. dra Zygmunta Kwiatkowskiego.

Włamywacze, korzystając z nieobecności domowników, dostali się do mieszkania przy pomocy podobnych kluczy i zaczęli „gospodarować”.

Około 9-ej wiecz. dr. Kwiatkowski powrócił do domu. Na schodach usłyszał jakieś podejrzane głosy, jak się w chwilę potem przekonał, pochodzące z jego lokalu. Zbiegł więc na dół i zaalarmował dozorcę.

Złoczyńcy jednak spostrzegli się, że są odkryci, czempredziej więc opuścili mieszkanie i zanim dozorca zdążył zamknąć bramę, wybiegli na ulicę.

Dr. Kwiatkowski wraz z dozorcą

zaczęli ścigać rabusiów. Do pościgu przyłączyli się przechodnie i policjanci. Jednego z włamywaczy ujęto i odprowadzono do komisariatu, gdzie okazało się, iż jest to niejaki Leonard Jodyński. Dwaj pozostali rabusiowie zdolałi zbiec. Przy aresztowanym podczas rewizji osobistej nic nie znaleziono, łup więc unieśli jego towarzysze.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i policja mundurowa.

Jak się okazało, włamywacze zrabowali dr. Kwiatkowskiemu 3 sznurki pereł i różną biżuterię na ogólną sumę około 10.000 zł.

Dalsze dochodzenie, prowadzone energicznie przez policję, doprowadzi prawdopodobnie już w najbliższym czasie do wykrycia pozostałych sprawców włamania.

## Ohydna zbrodnia nożowców w Łodzi.

Ulica Kopernika na Chojnach w Łodzi stała się w dniu onegdajszym terenem krwawej rozprawy nożowej która dowiodła, że bestjalstwo łódzkich „rycerzy noża” jest wprost niesłychane. W godzinach wieczornych mało zaludnioną ulicą na Chojnach przechodził 30-letni Antoni Tracik, mieszkaniec wsi Rękowej, gminy Kalinko, powiatu łódzkiego. Przed domem Nr. 24 natknął się na trzech osobników w stanie nietrzeźwym, którzy zaczęli go w grubiański sposób.

Gdy Tracik ofuknął osobników, żądając, by zostawili go w spokoju, ci rzucili się na niego, zadając nożem ranę w plecy. Gdy Tracik, brocząc krwią upadł, zaczęli znęcać się nad nim w okropny sposób.

Pożgali go nożami, zadając ciosy w głowę, w dolną pachwinę oraz wy-

cinając kawały ciała w różnych miejscach.

Świadcami tej wstrząsającej sceny był mieszkaniec okolicznych domów którzy nie zdążyli zareagować, obawiając się rozjuszonych nożowców. W dążąc, że ofiara nie daje już znaku życia nożowcy spokojnie oddalili się. Do leżącego w kałuży krwi i strazliwie pokrajanego Tracika zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny ofiary bestjalstwa przewiózł niezręczliwego do szpitala, gdzie najprawdopodobniej już życie zakończył.

Na zasadzie zeznań świadków ohydnej masakry sprawcy jej zostali przez policję aresztowani. Są to 20-letni Stanisław Posak, 20-letni Wacław Krawczyk i 20-letni Stefan Nowicki. Zbrodniarze zostali osadzeni w więzieniu.

## Olbrzymia kradzież w składzie aptecznym w Warszawie.

Onegdaj rano władze policji kryminalnej w Warszawie zaalarmowane zostały wiadomością o dokonaniu zuchwałego włamania i następnie na bardzo wysoką sumę wykradzenia najrozmaitszych kosztownych medykamentów ze składu aptecznego firmy Finkelstein przy ul. Bielańskiej Nr. 5.

Po przybyciu na miejsce władz śledczych stwierdzono że istotnie jak wskazują ślady, włamywacze dostali się do składu, rozbili początkowo znajdującą się tam kasę ogniową,

a następnie zajęli się wybraniem najkosztowniejszych medykamentów i środków leczniczych, które też stały się łupem włamywaczy.

Wartość skradzionych leków właścicieli składu ocenia na sumę 40.000 złotych.

Szczegółowe badanie i dochodzenie prowadzone jest przez policję na miejscu.

Według wskazań właścicieli składu najwięcej skradziono kokainy i morfiny.

## Olbrzymi pożar fabryki w Łodzi.

Straty wynoszą 500.000 złotych.

Onegdaj rano zapaliła się fabryka Domanowicza w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kan. W chwili przybycia straży ogniowej sytuacja przedstawiała się już niesłychanie groźnie. Parter i pierwsze piętro dwupiętrowego gmachu fabrycznego stały już w płomieniach. Wobec tego, iż ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością zjechało na miejsce groźnego pożaru 7 oddziałów straży ogn. Pomiędzy dogodnego dojazdu i dostatecznej ilości wody praca strażaków była o wiele utrudniona, ze względu na

to, iż prowadzona była pod wiatr. Pomimo rozpaczliwych wysiłków straży ogień przerzucił się na drugie piętro i poddasze, tak, że nie było mowy o uratowaniu gmachu. Skazany został na zagładę i rzeczywiście w przeciągu 20 minut spłonął. W chwili wybuchu pożaru robotnicy II zmiany przybyli właśnie na godzinę 5 rano do pracy i zajęci byli zmianianiem odzieży. Gdy rozległ się krzyk, iż fabryka się pali, wśród robotników powstała nieopisana panika. Niektórzy w jednej tylko bie-

liźnie wyskakiwali na podwórze, pozostawiając swą odzież na pastwę płomieni. Z trudem udawało się strażakom i policji przybyłej niezwłocznie na miejsce pożaru uspokoić przerażonych robotników. Kobiety dostrawaly ataków histerycznego płaczu. O godzinie 7 min. 54 rano sytuacja została wreszcie opanowana i oddziały straży zaczęły odjeżdżać do koszar. Z gmachu fabrycznego pozostały jedynie zgłiszczona i czerniała mury. Jak stwierdzono pożar wybuchł na parterze w oddziale szarpalni, która zarówno iak i pierwsze piętro była dzierżawiona przez M. Rotkopa. W chwili włączenia prądu do maszyny padł snop iskier na

naagromadzony kurz wugoniowy. W pobliżu transmisji były fatalnym zbiegiem okoliczności nagromadzone większe ilości cilejów i smarów, które od gęsto padających iskier zaczęły się zapalać. Pas transmisyjny przerzucił ogień na pierwsze piętro, skąd następnie płomienie przerzuciły się na piętro drugie, gdzie mieściła się tkalnia.

Gwałtowne mu rozszerzaniu się ognia sprzyjały jeszcze przeciagi, które powstały na skutek tego, że robotnicy, uciekając pozostawiali za sobą drzwi otwarte.

Straty spowodowane pożarem wynoszą z górą 500.000 zł. Fabryka była ubezpieczona w bardzo małej wysokości.

## Na wesele nie żałuję — ale syna nie dam.

Niezwykła i oryginalna historia zdarzyła się onegdaj w Zakopanem. Dwu dziesięcioletni Andrzej Gąsiennica Daniel syn bogatej gaździny zamierzał się pobrać ze znacznie uboższą od siebie dziewczyną, co nie wzbudzało zbyt entuzjazmu u jego matki! Mimo to ślub został na dzień onegdajszy wyznaczony. Na uroczystość zaproszono licznych gości, a rodzice panny młodej przygotowali sobie wite przyjęcie. Wielkie było zdziwienie

nie wszystkich, gdy po długim, bezskutecznym oczekiwaniu na pana młodego, zjawił się posłaniec od jego matki oświadczając, że ona syna nie puści, ale przysłała 2.000 zł., żeby się goście mogli zabawić. Jak się okazało energiczna matka zamknęła syna w piwnicy, uniemożliwiając odbycie się ślubu. Nie wiadomo jednak czy środek ten okaże się skutecznym i na dalszą metę.

## Warunki konkursu na scenariusz dla filmu Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929.

Zarząd PWK. ogłasza konkurs na scenariusz filmowy. Treścią konkursu jest opracowanie tragikomedji, która niezależnie od interesującej akcji, w sposób niezdradzający na zewnątrz wyraźnych tendencji propagandowych, potrafi zainteresować widza pośrednio lub bezpośrednio wystawami wzgl. PWK.

Zarząd PWK. wyznacza jedną nagrodę w

## Warunki konkursu na scenariusz dla filmu Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929,

Zarząd PWK. rozpisuje niniejszym konkurs na scenariusz filmowy. Udział w konkursie mogą brać wyłącznie obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Treścią konkursu jest opracowanie tragikomedji, która niezależnie od interesującej akcji, w sposób niezdradzający na zewnątrz wyraźnych tendencji propagandowych, potrafi zainteresować widza pośrednio lub bezpośrednio wystawami, wzgl. Powszechną Wystawą Krajową. Scenariusz winien zawierać od 10 — 20 stron druku maszynowego (300 — 600 wierszy) i winien być podzielony na akty (6 — 8 aktów).

Przedmiotem byłoby, ażeby akcja scenariusza uwzględniała duże miasto, Baltyk, port gdyński i ew. byłaby związana z życiem emigracji polskiej w Ameryce. Scenariusz winien wypełnić dwugodzinny program. Streszczenie winno być napisane w formie jasnego i ścisłego opowiadania. Opracowanie stylistyczne nie wpływa na wartość scenariusza, natomiast cały nacisk należy położyć na literackie ujęcie akcji. W miarę możliwości należy unikać dialogów, monologów oraz patosu. Tytuł należy wybrać krótki, lecz za to pełen wyrazu, streszczający w sobie lub symbolizujący akcję, czy też zasadniczą myśl tematu. Podawanie dwóch lub trzech tytułów jest niedopuszczalne. PWK. zastrzega sobie prawo zmiany tytułu, jak również uzupełnienia ew. skrócenia akcji stosownie do wymagań techniki filmowej. Zarząd PWK. wyznacza jedną nagrodę

w wysokości trzech tysięcy zł. za scenariusz, uznany za najlepszy przez Sąd Konkursowy, który stanowia:

1. Profesor Błeszyński Kazimierz, 2. Dr. Koller Jerzy, 3. Redaktor Kucik Stanisław 4. Redaktor Noskowski Witold, 5. Reżyser Puchalski Edward, 6. Dyrektor Szczurkiewicz Bolesław.

Sąd Konkursowy może polecić do zakupienia Dyrekcji Wystawy prace nienagrodzone, a wyróżniające się. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 2 kwietnia br. godz. 13. Szczegółowe warunki otrzymać można w Wydziale Propagandy PWK., ul. Grunwaldzka 22.

Do scenariusza należy dołączyć arkusz informacyjny, zawierający: a) tytuł filmu, b) ilość aktów, c) wykaz osób w rolach głównych z krótką charakterystyką, d) wykaz osób w rolach drugorzędnych i epizodycznych, e) myśl przewodnią scenariusza, f) godło.

Pozatem do przysyłki należy dołączyć załepioną kopertę, zaopatrzoną w to samo godło, a zawierającą wewnątrz nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 2 kwietnia 1929 r. godz. 13. Dla prac, za miejscowych miarodajną jest data stempla pocztowego.

Na własne życzenie autor scenariusza może przyjąć udział jako doradca literacki przy opracowaniu technicznego scenariusza tzw. drebuchy. Nazwisko autora scenariusza będzie uwidocznione na filmie.

## KRONIKA

Sroda 22 lutego  
Dnia: † Popielec  
Jutro: Piotra Damiana  
Wschód słońca: g. 7.29  
Zachód: g. 4.10

### Ogólna.

#### Przepisy dla cudzoziemców.

Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie w myśl którego cudzoziemcy obowiązani są opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w zezwoleniu na pobyt jeśli nie uzyskali od właściwej władzy administracyjnej I instancji zezwolenia na przedłużenie tego terminu. Podania o przedłużenie terminu pobytu należy wnosić do władz administracyjnych II instancji przed upływem okresu pobytu, ustalonego przez urząd konsularny, względnie władze administracyjne, spóźnione bowiem podania o ile przyczyną opóźnienia nie zostanie dostatecznie u-

sprawdliwiona załatwiona będzie odmownie.

Niezależnie od powyższego winni samowolnego przedłużenia pobytu będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej i ukarani grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie ewentualnie przymusowo i na własny ich koszt odstąpieni do granicy a to na zasadzie art. 17 i 11 wyżej powołanego rozporządzenia o cudzoziemcach.

### STAN BEZROBOCIA BEZ ZMIANY.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa w Pracy za czas od 4 do 11 lutego br. w PUPP. zarejestrowanych było 131.229 bezrobotnych, w tem 38.503 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 225 osób. Znaczącej zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach: Warszawa o 817 osób, Lwów o 234, Drohobycz o 309.

## Kino-Teatr

## „CZARY”

Piotrków Legionów 11.

Dzisiaj i dni następnych wystawia ciesząc cię wielkim powodzeniem w Warszawie wielce interesujący wspaniały i bardzo niezwykły film amerykański egzotyczno-sensacyjny p. t.

## Bohater Dzikiej Kanady

Wielki dramat w 10-ciu aktach osnuty na tle krwawych walk Kolonistów i wojsk rządowych Kanadyjskich z Indianami.  
W głównych rolach: Antonio Moreno i Renee Adoree.

## NA SCENIE! Gościnne występy Teatru „Wesoły Pajac” PROGRAM Nr. 12.

„TYPY ULICY”  
Kup pan papierosa: To był jej świat  
wykona NIUTA BOLSKA  
Dwie duże wódki pijana historia wyk. W. Zdanowicz  
Za jedne 20 groszy uliczny sprzedawca wyk. Z. Regro  
„Symfonia Bums-moll!”  
trio śpiewane, tańczone i grane  
wyk. N. Bolskiej, W. Zdanowicza i Z. Regro.

## Kino „CORSO”

dawniej „APOLLO”

Piotrków Tryb.  
Plac Targowy 5.

## SENSACJA!

Od soboty dnia 18 lutego i dni następnych.

## SENSACJA!

Demonstrowany będzie film z cyklu „NIESAMOWITA CZWÓRKA” p. t.

## Człowiek nad przepaścią śmierci

dramat sensacyjny w 12 aktach z EDDIE POLO w roli głównej,

## KASA KREDYTOWA

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

w PIOTRKOWIE ul. KALISKA 1.

rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 lutego 1928 roku.

Udziela pożyczek, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i t. d.

Przyjmuje zapisy na członków.

Czynna od godz. 9—14.

265

## MICHAŁ MAŁDZY

Piotrków Tryb. ul. Sienkiewicza Nr. 1 (róg Piłsudskiego)

## Chrześcijańska Pracownia Krawiecka

Wykonuje wszelkie roboty dla panów wchodzące w zakres krawiectwa

Specjalność: Ubioru dla Przewiełbnego Duchowieństwa

Wykończenie staranne, trwałe, ściśle na czas określony.

Ceny b. przystępne.

## Tomaszowska.

Z KARTY ŻALOBNEJ.

W tych dniach zmarł we Wrocławiu były dylugoletni obywatel Tomaszowa b.p. Maurycy Halpern.

B. p. Maurycy Halpern był właścicielem Tomaszowskiej Przędzalni Czesankowej, która znajduje się obecnie w ręku angielskiego kapitalisty lorda Willeya. Zmarły był znanym w Tomaszowie działaczem na polu społecznym i filantropijnym i mimo wyjazdu z Tomaszowa, nie zapomniał o biednej ludności naszego miasta, nadsyłał datki do miejscowych Towarzystw Dobroczynności.

Cześć Jego pamięci!

## ONEGDAJSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ ZOSTAŁO ODWOŁANE Z POWODU BRAKU ELEKTRYCZNOŚCI.

Na dz. 20 lutego rb. zostało zwołane posiedzenie Rady Miejskiej, które jednak zostało w ostatniej chwili odwołane z powodu (przypuszczalnego) braku elektrycznego światła, którym jest oświetlany gmach Ratusza, a więc i sala posiedzeń Rady M.

## DZIS I JUTRO NIE BĘDZIE PRAWDOPODOBNIEM ELEKTRYCZNOŚCI

Jak się dowiadujemy dnia onegdajszego nie miało być wogóle światła elektrycznego z powodu wytopienia się kompozycji łożyskowych przy korbowodzie w parowej maszynie. Jednakże Zarząd Elektrowni nie chcąc pozostawiać ludności niespodzianie bezświatła, tymczasowo ztemu zarządził, i wieczoru onegdajszego po półgodzinnej przerwie światło elektryczne było.

W celu zastąpienia wytopionych części nowymi został sprowadzony specjalny monter z Gliwic Czechosł. który jeszcze w dniu wczorajszym przybył do Tomaszowa.

Naprawa potrwa 2-3 dni, tak że prawdopodobnie dziś i jutro nie będzie światła elektrycznego.

## Spowiedź kapelana

Igo Sym.

## Piotrkowska.

ZEBRANIE TOW. KRAJOZNAW - CZEGO,

W niedzielę, dnia 26 lutego rb. o godzinie 5 po poł., w sali Seminarjum Nauczycielskiego odbędzie się posiedzenie miesięczne członków Towarzystwa i wprowadzonych gości, dla zaznajomienia się z bieżącymi sprawami krajoznawstwa polskiego. Zakończy referat ks. kan. W. Potrzebskiego—O pamiątkach Lwowa, tej kresowej twierdzy naszej, wysuniętej ku wschodniemu rubieżom Rzeczypospolitej. Zarówno osoba znakomitego prelegenta, jak i liczne przezroczności, które objaśni swój wykład, nie zawodnie zgromadzą licznych słuchaczy.

## Komunikat.

Od pewnego czasu krąży po mieście pogłoska, jakoby Komitet LOPP. w Piotrkowie wypożyczał na cele propagandy wyborczej swoje aeroplany. Komitet LOPP. zarzut powyższy całkowicie odpiera jako bezpodstawny, gdyż aeroplanów swych nie wypożyczał, a posiada je jedynie do celów propagandy lotniczej.

Aeroplany Komitetu narazie są zdemontowane i umieszczone w hangarze

304

Za Komitet  
H. Konarzewski

## Z prasy.

Echo Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.

Świeżo ukazał się nr. 2 „Echa P. W. K.” o następującej treści:  
Rok przygotowań do P. W. K. i ich rezultaty (K. O.). Propaganda konsumcji — inż. E. Milwicz. Felieton „Godzina, która nadchodzi” oraz artykuł „Prasa obca a P. W. K.” — Marij Ruszczyńskiej. Tereny wystawowe w ogólnym planie P. W. K. — Tad. Marwega. Americana — Ks. W. Kneblewskiego. Kilka faktów z historii Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie 1894 r. — Kaz. Ołdziejewskiego. Kronika Wystawy.

Pozatem numer posiada liczne ilustracje i fotografie. „Echo P. W. K.” jest do nabycia, w cenie 1 zł. za 1 egz., w Administracji: Poznań, firma „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11.

## ASTRONOMJA SFERYCZNA.

„Astronomia sferyczna” prof. Marcina Ernsta, która niedawno ukazała się w handlu księgarskim, wypełnia dotkliwą lukę w piśmiennictwie naukowym specjalnym. Jedynym bowiem podręcznikiem z tego zakresu, prof. W. Łaski, oddawna był wyczerpany. Astronomia sferyczna, której przedmiotem badań są zmiany położenia ciał niebieskich względem pewnych, wyznaczonych na sklepieniu nieba, punktów i linii, stanowi podstawę studiów astronomicznych. Dzieło zatem, o którym donosimy, jest niezbędne przedewszystkiem dla młodzieży, studjującej astronomię w zakładach wyższych, oraz dla nauczycieli w zakładach naukowych średnich. Dalej znajdują w niem potrzebne wiadomości ci, dla których astronomia sferyczna jest nauką pomocniczą. Wreszcie służyć będzie pomocą astronomom, matematykom, fizykom, inżynierom, geografom, geofizykom, marynarzom i t.d., jako książka niezbędna w ich bibliotekach pod ręcznych. Nazwisko autora, znakomitego astronoma, mówi samo o wartościach naukowych i metodycznych dzieła. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 30)

## START

Ukazał się w sprzedaży Nr. 3 „Startu” jedynego w Polsce pisma, poświęconego sprawom wychowania fizycznego, higieny i sportów kobiet.

Numer przedstawia się niezwykle okazale pod względem graficznym i ilustracyjnym. W „Starcie” znajdują ciekawe artykuły o płycie wacławskiej, wskazówki o zimowym treningu tenisistek, przepisy

gry w piłkę siatkową, o ruchu turystycznym w Polsce i Czechosłowacji niezbędne wskazówki o narciarstwie turystycznym i t. d.

Ostatni numer „Startu” wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie doborom treści i materiałem ilustracyjnym.

## MÓJ PRZYJACIEL

Wyszedł z druku Nr. 1 „Mojego Przyjaciela”, ilustrowanego czasopisma. Na treść numeru składają się artykuły:

„Widmo Przyszłości”. Groźba zaniku cywilizacji wobec wyczerpania się skarbowo ziemi. Co mówi o tem nauka?

„Skarby zmarłego”. Opowiadanie o tragicznym losie polskiej rodziny poszukiwaczy złota w pustyniach Ameryki.

„Wycieczka krajoznawcza”. Obrazek z życia gimnazjum sowieckiego, ilustrujący czerwone „metody pedagogiczne”.

„W mennicy państwowej”. Narodziny pieniądza polskiego. Wywiad z dyrektorem polskiej mennicy państwowej.

„We władzy szaleńca”. Opowieść z życia marynarzy.

„Wiadomości sportowe”. Ostatnie wyniki zawodów i nowiny ze świata sportowego.

„To i Owo”. Lot przez Atlantyk. Miasto wewnątrz wulkanu. Dwa dni na dobie. Cierpliwy człowiek.

„Rozrywki umysłowe”. Z literatury kwadrat. Rebus. Zadanie konikowe. Logogryf. Krzyżówki i wiele innych. Uczestnictwo w konkursie.

„Kacik szachisty”. Partja z turnieju o mistrzostwo Polski.

„Kacik dla dzieci”. Ulubienicy cioci Mani. Jasio - aptekarz. Powiastki ilustrowane.

„Podwodny Korsarz”. Odcinek powieściowy. Numer zdobną liczne aktualne ilustracje.

## Ze świata.

## Co nas czeka w roku 1928?

Epidemia, katastrofy, klęski żywiołowe i inne nieszczęścia obiecuje nam zesaść astrolog Raphael.

Rok 1927 zapisał się w dziejach ludzkości jako rok katastrof żywiołowych. Ofiara tych klęsk żywiołowych obliczano na dziesiątki tysięcy. Wiosenne trzęsienie ziemi w dn. 6 marca pozbawiło 700.000 osób dachu. W dniu 24 sierpnia nowe trzęsienie ziemi w Japonii zniszczyło przeszło 200 domów. Sto osób zostało zabitych, a tysiąc odniosło ciężkie rany. Gwałtowne cyklony w Ameryce i katastrofa powodzi na rzece Missisipi wyrządziły szkody, idące w miliony dolarów i pochłonięły mnóstwo ofiar. Katastrofy w kopalniach eksplozje, kolosalne pożary z dołączeniem katastrof wypadków kolejowych i katastrof okrętowych zwiększyły cyfrę tych klęsk.

Przerazona ludzkość pocieszała się twierdzeniem podawanym przez astronomów, że wszystkie nieszczęścia te są skutkiem plam słonecznych owich potężnych elektrycznych wybuchów na słońcu, które wstrząsają atmosferę ziemską i wytrącają siły ziemi z równowagi. Jasnowidze astrologiczne i inni wróżbiści, których głosy już kilkakrotnie podawaliśmy, przebiegają na rok 1928, znowu cały

szereg katastrof, pozostających w związku z nasileniem plam słonecznych, które w roku bieżącym w jeszcze wyższym stopniu niż w roku 1927 — daje się zaobserwować.

W Anglii tym prorokiem nieszczęść jest znany astrolog Raphael, który za powiada rok powodzi, trzęsienia ziemi, epidemii i katastrof rozmaitego rodzaju, co zresztą schodzi się z przepowiedniami polskiego astronoma Prengla.

Raphael utrzymuje, że rok 1928 będzie jeszcze gorszym od roku 1927. Anglię ma nawiedzić olbrzymia katastrofa górnicza o niewidzianych dotychczas rozmiarach. W sierpniu 1928 r. dla Londynu i innych europejskich stolic ma się rozpocząć era katastrofalnych pożarów. Przeważnie pożary te będą powstawać wskutek podpalenia, a wogóle przestępczość w roku 1928 ma się wybitnie zwiększyć. Ludzkość oczekują również olbrzymie klęski żywiołowe. Przede wszystkim gwałtowne burze i trzęsienia ziemi, które dokonają spustoszeń zarówno w Europie jak i w Ameryce.

